Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 52.776 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 19 (2288) Czwartek, 22. I. 1959 r. Cena 50 gr

Plany 7-letniej ofensywy

W dalszym ciągu trwają powiatowe konferencje partyjne w woj. białostockim. Zapoczątkowują one szeroką dyskusję nad rozwojem gospodarczym, społecznym i kulturalnym powiatów w latach 1959—1965; wybierani są na nich delegaci na Konferencję Wojewódzką oraz — w niektórych powiatach — wybierane są także nowe władze partyjne.

W ostatnich dniach odbyły się kolejne konferencje partyjne. Dzisiaj publikujemy sprawozdania z trzech konferencji, zaś następne sprawozdania zamieścimy w najbliższych numerach „Gazety".

Wys.-Mazowieckie

Czy rolnictwo jest zawodem? A jeśli tak, to czy rolnik, który nie wzbogaca swej wiedzy fachowej, będzie mógł jutro osiągać lepsze plony swej pracy niż osiąga dzisiaj?

Co prawda delegaci na powiatową Konferencję Partyjną w Wysokiem-Mazowieckiem nie zadawali sobie w swoich wystąpieniach, takich pytań. A przecież konieczność stałego podnoszenia wiedzy rolniczej przewijała się w referacie I sekretarza KP, tow. Rynkowskiego, jak i w dyskusji. Trudno się temu dziwić. W rejonie typowo rolniczym powiecie, gdzie przewiduje się duży poważny wzrost hodowli i produkcji roślinnej, świata rolnicza docierać musi do zagród wiejskich o wiele szerszym frontem niż dotychczas.

Rzeczowe i pouczające było wystąpienie tow. Stanisława Śmigielskiego z Jabłonki Kościelnej. „Zmiejsza organizacja partyjna — mówił tow. Śmigielski — zastanawiała się dość poważnie nad możliwościami wzrostu produkcji rolnej. W toku dyskusji zrodziła się myśl zorganizowania dwuletniej szkoły przysposobienia rolniczego. Taka szkoła już powstała i uczęszcza do niej 21 chłopców i dziewcząt. Pomogą oni też swoim rodzicom lepiej uprawiać glebę, stosować racjonalne płodozmiany w hodowli.

Czy tej inicjatywy nie powinny podchwycić inne organizacje partyjne na wsi?

Sprawa druga — to zbiorowe czyny społeczne, a zwłaszcza budowa nowych dróg. Powiat mazowiecki jest pod tym względem poważnie zaniedbany. Do dwudziestu rad gromadzkich nie ma w ogóle dróg dojazdowych o nawierzchni twardej, do wielu wsi prowadzą drogi, po których wiosną i jesienią trudno przejechać.

Tow. Franciszek Dziedzic z Gromadzyna mówił między innymi tak: „gospodarstwo rolne to instytucja transportowo-produkcyjna. Rolnik musi sprzedawać swoje płody do punktu skupu, i niekiedy właśnie na skutek złych dróg zraża się do produkcji bardziej opłacalnych roślin, związanych z terminową sprzedażą, jak na przykład burak cukrowy".

Zdawałoby się więc, że sprawa czynów drogowych w powiecie mazowieckim zyskała właściwego zrozumienia ze strony ludności. Tak jednak nie jest. O ile w powiecie tym spotkać można bardzo cenną inicjatywę mieszkańców na rzecz budowy szkół, o czym ze słuszną dumą mówiono na konferencji, o tyle czyny społeczne dotyczące budowy dróg, a także melioracji — są bardzo nieliczne.

Toteż niektórzy delegaci zwracali uwagę na to, że przecież nie można wyczekiwać li tylko na pomoc państwa, ale już dziś, przy pomocy istniejących środków które mają do dyspozycji rady gromadzkie (fundusz gromadzki) i przy zbiorowym wysiłku mieszkańców wsi, można zbudować wiele dziesiątków kilometrów nowych dróg (na przykład żwirowych), zmeliorować dziesiątki hektarów łąk i pastwisk. A motorem inicjowania tego rodzaju zbiorowych czynów społecznych winien stać się powinny przede wszystkim wiejskie organizacje partyjne w ścisłym współdziałaniu z kołami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Dużo uwagi poświęcono pracy ideologicznej. Mówił o tym również obszernie na konferencji sekretarz KW PZPR, tow. Jan Sienkiewicz. Chodzi o to, aby pracę każdego rolniczych, kół Gospodyń Wiejskich, kół Związku Młodzieży Wiejskiej przepoić głęboką treścią ideologiczną, pomagać tym organizacjom i przygotowywać je do lepszej realizacji nowych, ważnych zadań stojących przed mazowiecką wsią w zakresie dźwignięcia na wyższy poziom produkcji rolnej.

Oczywiście organizacje partyjne, chcąc coraz lepiej spełniać swoje zadanie kierownika politycznego w swoim środowisku a zwłaszcza na wsi, muszą stale podnosić swą wiedzę, odbywać szkolenie partyjne czytać prasę partyjną i posługiwać się nią w codziennej agitacji, a także zdecydowanie walczyć z krzywdą, wyzyskiem i nieprawością. Taki kierunek działalności pozwoli organizacjom partyjnym na wsi mazowieckiej rozbudowywać swoje szeregi. Od żywej przecież działalności partii na wsi, od tego, w jakim stopniu zdo-

★ Dalszy na str. 4

Skarby wawelskie w drodze do kraju

NOWY JORK (PAP) 21. 1.

W dniu dzisiejszym, odzyskane przez Polskę, skarby wawelskie załadowane zostaną na pokład szwedzkiego statku „Stockholm" i przewiezione będą do Polski. Jak wiadomo, wśród części skarbów odzyskanych przez Polskę znajdują się liczne klejnoty koronne (m. in. słynny Szczerbiec), manuskrypty Chopina, biblia Gutenberga i inne bezcenne dla naszego narodu zabytki.

W Warszawie

Rozpoczął obrady Krajowy Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej

WARSZAWA (PAP) 21. 1.

21 bm. w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczął 4-dniowe obrady Krajowy Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej. Celem zjazdu jest opracowanie wniosków, zmierzających do polepszenia obecnej pracy szkolnictwa zawodowego i rolniczego oraz nakreślenie kierunku rozwoju tego szkolnictwa na dalsze lata.

W zjeździe bierze udział ponad 600 osób, w tym 250 delegatów wybranych na zjazdach okręgowych, nauczyciele szkół zawodowych, pracownicy administracji szkolnej, przedstawiciele życia gospodarczego, świata nauki i techniki, działacze związków zawodowych, przedstawiciele stowarzyszeń technicznych, resortów gospodarczych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister Oświaty — Władysław Bieńkowski, sekretarz CRZZ — Wacław Tułodziecki oraz prezes Zarządu Głównego NOT — prof. Janusz Tymowski.

Obrady otworzył prezes zarządu głównego ZNP — prof. dr Teofil Wojeński. Podkreślił on doniosłe znaczenie zjazdu, który odbywa się w okresie dyskusji nad reformą całokształtu naszego systemu szkolnego. Zjazd powinien opracować program realizacji wysuniętego przez Władysława Gomułkę we wrześniu ub. roku postulatu zbliżenia szkoły do życia.

Do prezydium zjazdu wpłynęło szereg depesz i listów powitalnych, m. in. od marszałka Sejmu — Czesława Wycecha i prezesa PAN — dr Tadeusza Kotarbińskiego.

W godzinach przedpołudniowych pierwszego dnia obrad wicepremier Piotr Jaroszewicz wygłosił referat pt. „Perspektywy rozwojowe gospodarki narodowej a problem kwalifikowanych kadr produkcyjnych".

W Kongo Belgijskim

Rzeka w Kongo w pobliżu Stanleyville. Rybacy mieszkają z rodzinami w swych prymitywnych łodziach...

Fot. — CAF

„Warszawa w sztuce współczesnej"

17. I. 1959 r. w salach Muzeum Historycznego m. Warszawy otwarta została wystawa „Warszawa w sztuce współczesnej". NA ZDJĘCIU: „Wisła" — Tadeusz Romanowski. CAF

- Miasto do badania przyczyn raka
- Maszyna zmniejszająca potrzebę snu
- Przeszczepianie rąk i nóg
- Pociągi kierowane przez elektryczne mózgi

Fantastyczne osiągnięcia i projekty uczonych radzieckich

LONDYN (PAP) 21. 1.

„Sunday Pictorial" z 18 bm. zamieszcza na dwóch kolumnach wielki artykuł będący streszczeniem książki Lucien Barniera — naukowego redaktora „Humanite", w którym przytacza w niezwykle sensacyjnej formie zawarte w książce opisy osiągnięć i projekty uczonych radzieckich.

Czytamy w nim m. in., iż w Związku Radzieckim powstało eksperymentalne miasto przemysłowe, na którego przykładzie bada się przyczyny powstawania raka. Miasto jest chronione przed dymem i obficie zadrzewione. Pismo podkreśla, że uczeni radzieccy nie stosują już promieni Roentgena dla wykrywania raka, posługując się promieniami dźwiękowymi, podobnymi do tych, które używane są przy badaniu struktury metali. Metoda ta pozwala na wykrywanie raka we wczesnych stadiach.

Pismo zajmuje się szerzej radzieckim projektem zbudowania maszyny, dzięki której człowiekowi ma wystarczać w przyszłości tylko 2 godziny snu. Zastosowane tu mają być promienie ultrakrótkie. Uczeni radzieccy nie przewidują zbudowania takiej maszyny przed rokiem 1990, zaś naukowiec brytyjski, do którego „Sunday Pictorial" zwróciło się z prośbą o opinię powiedział, że zbudowanie takiej maszyny

★ Dalszy na str. 2

Samolot wiozący Mikojana z USA do Europy przymusowo lądował

SZTOKHOLM (PAP) 21. 1.

W środę rano dyrekcja skandynawskich linii lotniczych ogłosiła komunikat na temat przymusowego lądowania samolotu SAS, którym powracał z Nowego Jorku do Europy wicepremier Związku Radzieckiego Mikojan.

Komunikat informuje, że w czteromotorowym samolocie „SK-912 Viking", który opuścił Nowy Jork we wtorek o godz. 21, nastąpił w pobliżu Gander defekt prawego silnika zewnętrznego. Kapitan samolotu Arne Schultzberg stwierdził awarię urządzenia paliwowego. Natychmiast wyłączył silnik i o godz. 0.35 postanowił zawrócić do Nowego Jorku.

W 20 minut później zapalił się lewy silnik zewnętrzny. Kapitan postanowił lądować na najbliższym lotnisku — w amerykańskim porcie lotniczym w Argentia (Nowa Fundlandia).

Lot do Argentii i lądowanie tam odbyły się normalnie.

Komunikat dodaje, że wypadek prawie równoczesnego defektu dwóch silników jest pierwszym w historii SAS.

34 pasażerów samolotu, wśród których znajdował się wicepremier Mikojan, miało w środę po południu odlecieć innym samolotem SAS w dalszą drogę do Kopenhagi.

SAS ma opieczętować wszystkie cztery silniki „SK 912" i przewieźć je do Sztokholmu, gdzie zostaną dokładnie zbadane.

Atomowa operacja chirurgiczna

SZTOKHOLM (PAP) 21. 1.

Prasa szwedzka zamieszcza obecnie szczegóły pierwszej „operacji atomowej" dokonanej w grudniu ub. roku w Uppsali.

Operacji tej dokonał profesor Lars Leksell. Po raz pierwszy w historii medycyny dokonał on wycięcia płata mózgowego bez otwierania czaszki. Klasyczny lancet chirurga prof. Leksell zastąpił bombardowaniem strumieniem protonów przy pomocy synchrocyklotronu należącego do instytutu chemii jądrowej w Uppsali.

Pacjent, na którym przeprowadzono lobotomię (wycięcie płata mózgowego), znajdować się będzie przez dwa lata pod ścisłą obserwacją lekarską. Dopiero po upływie tego okresu specjaliści wypowiedzą się ostatecznie co do wyniku przeprowadzonej operacji. Niemniej jednak profesor Leksell zamierza dokonać nowej operacji tego typu już wiosną br. Oświadczył on dziennikarzom, że po upływie 5 do 10 lat metoda jego będzie ogólnie stosowana.

Jeszcze jeden dezerter odesłany do Polski

SZCZECIN (PAP) 21. 1.

W grudniu ub. r. statek polskiej żeglugi morskiej „Sołdek" stał w porcie szwedzkim Storra Vika. Bosman tej jednostki — Zygmunt Juchkiewicz zwrócił się do władz szwedzkich z prośbą o udzielenie mu azylu politycznego. Szwedzi, stwierdziwszy, że Juchkiewicz jest po prostu zwykłym awanturnikiem, odmówili mu azylu i samolotem wysłali z powrotem do Polski.

Potężna wichura szalała na Podkarpaciu

RZESZÓW (PAP) 21. 1.

20 bm. w nocy oraz w godzinach porannych 21 bm. szalała na Rzeszowszczyźnie potężna wichura o sile ok. 9 st. w skali Beauforta. Szczególnie dała się ona we znaki na Podkarpaciu. Szybkość wiatru w Bieszczadach wynosiła ponad 80 km/godz., a przy podmuchach dochodziła nawet do 100 km/godz.

Szalejąca wichura wyrządziła wiele szkód. Na terenie pow. Ustrzyki Dolne zmiatała ona po prostu ludzi z szosy, a nawet z ulic miasta.

Otwarcie linii lotniczej Warszawa - Zurych

WARSZAWA (PAP) 21. 1.

21 bm. w godzinach rannych wystartował samolot PLL „Lot", którym specjalna delegacja Ministerstwa Komunikacji i PLL „Lot" udała się do Szwajcarii w związku z oficjalnym otwarciem linii lotniczej Warszawa — Zurych.

Siedem dni w barokamerze

Rozpracowując zagadnienia przyszłych lotów kosmicznych człowieka, uczeni radzieccy badają między innymi kwestię odżywiania w warunkach hermetycznej izolacji.

Siedem dni spędził autor jednego z eksperymentów w tzw. barokamerze o pojemności 2,9 metrów sześciennych, przestrzegając specjalnego reżimu odżywiania. Uczony badał równowagę biologiczną między organizmem ludzkim i środowiskiem ograniczonym ścianami komory a także wpływ gumowego kostiumu astronautycznego na funkcjonowanie organizmu. Przez cały czas utrzymywał on łączność radiową ze światem zewnętrznym. Badanie odruchów warunkowych, wykazało, że pobyt człowieka w barokamerze nie wywołał żadnych poważniejszych zmian w działalności jego wyższego układu nerwowego.

Pod powłoką lodową KSIĘŻYCA biją źródła ENERGII

NOWY JORK (PAP) 21. 1.

W miesięczniku naukowym wydawanym przez uniwersytet Harvard ukazał się artykuł uczonego radzieckiego, dr Kozyriewa. Artykuł ten wysuwa hipotezę, że **pod powłoką lodową skuwającą Księżyc znajduje się źródło wysokiej temperatury i energii.**

Hipoteza ta oparta jest na obserwacjach przeprowadzonych przez uczonych radzieckich, którzy w listopadzie ub. roku zarejestrowali wybuch wulkanu na Księżycu.

Sam dr Kozyriew w obserwatorium Astronomicznym na Krymie zdołał dokonać fotografii widmowej gazów wydobywających się z największego krateru księżycowego „Alfons". Krater ten ma 110 km średnicy i znajduje się w centralnej części półkuli księżycowej widocznej z Ziemi. Fotografie wskazują niezwykłe nasilenie blasku. Analiza widma wskazywałaby na obecność tlenków węgla.

Ujawnienie spisku antyrządowego w Kambodży

Agencja TASS podaje z Pnom Penh: policja w Kambodży aresztowała we wtorek grupę współpracowników byłego wicepremiera, Semsari — spiskowca politycznego, który usiłował wciągnąć Kambodżę do SEATO i organizował spisek zmierzający do podważenia polityki neutralności kraju.

Jak donoszą, ministerstwo obrony narodowej dysponuje ważnymi dokumentami, które ujawniają istotę spisku przeciwko rządowi Kambodży.

Prezes Rady Ministrów PRL

powołał komisję do spraw traktatu pokojowego z Niemcami

Podpisanie porozumienia finansowego między Anglią i ZRA - odroczone

KAIR (PAP) 21. 1.

Jak informuje korespondent agencji UPI, Wielka Brytania wystąpiła z propozycją przywrócenia stosunków dyplomatycznych ze Zjednoczoną Republiką Arabską, które zerwane zostały w następstwie inwazji brytyjsko - francuskiej na Suez.

*

LONDYN (PAP) 21. 1.

Agencja Reutera donosi z ostatniej chwili, że podpisane porozumienia finansowego między W. Brytanią a Zjednoczoną Republiką Arabską zostało ponownie odroczone.

Izrael knuje plany napaści na Liban?

KAIR (PAP) 21. 1.

Agencja MEN donosi o koncentracji wojsk izraelskich na granicach Libanu, syryjskiej prowincji ZRA i Jordanii. Władze izraelskie — stwierdza agencja MEN — knują plany napaści na rejon Raszia w południowej części Libanu, aby następnie zadać cios Syrii.

Stan alarmowy w rejonie dolnej Odry

SZCZECIN (PAP) 21. 1.

W wyniku ostatniej odwilży na Odrze rozpoczął się ruch lodów i ich spływ w kierunku morza. W dolnym biegu Odry w okolicach Bielinka i Gozdowic woda podniosła się o metr ponad stan alarmowy.

Wprawdzie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi, niemniej jednak stan alarmowy dla tego rejonu został ogłoszony. Do rejonu na Odrze mogą w każdej chwili przystąpić lodołamacze, stacjonujące w Nowe Podjuchy na przedmieściu Szczecina.

Delegacja handlowa Danii przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP) 21. 1.

21 bm. przybyła do Warszawy oficjalna delegacja handlowa Królestwa Danii. Przewodniczy jej dyrektor departamentu w duńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Vagn Hoelgaard.

Delegacja przeprowadzi z przedstawicielami rządu polskiego rozmowy mające na celu ustalenie rozmiarów wymiany handlowej między obu krajami w roku bież. i związanych z tym zagadnień finansowych.

Żywy motyl w styczniu

BYDGOSZCZ (PAP) 21. 1.

Niecodzienną zdobycz przyniosła do domu 10-letnia mieszkanka Bydgoszczy Maryłka Hyży. Był to żywy motyl z popularnego gatunku o barwie pomarańczowo-brązowo-czarnej. Często spotykamy go latem na naszych łąkach. Nic sobie nie robiąc z zimy, wygrzewał się w promieniach styczniowego słońca.

Prezydent Finlandii udał się do Leningradu

HELSINKI (PAP) 21. 1.

Na zaproszenie przewodniczącego Leningradzkiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego N. I Smirnowa wyjechał w środę do Leningradu z prywatną wizytą prezydent Finlandii Kekkonen z małżonką.

Ukazała się broszura

ZAGADNIENIA I MATERIAŁY DLA AKTYWU PROPAGANDOWEGO

Treść numeru

1. Prawda o internacjonalizmie i patriotyzmie Róży Luksemburg,
2. Bilans 1958 — plan 1959,
3. O centralizmie demokratycznym,
4. Ustawa o samorządzie robotniczym,
5. Siedmioletni plan radziecki,
6. Radziecka nauka otwiera nową erę lotów międzyplanetarnych,
7. Od sputnika do rakiety międzyplanetarnej,
8. Kuba.

Fantastyczne osiągnięcia uczonych radzieckich

★ Ciąg dalszy ze str. 1

może być możliwe przy czym sądzi on, że naukowcy radzieccy nie ujawnili wszystkich swych danych w tej sprawie i mogą zadanie to zrealizować wcześniej. Prowadzone w tym kierunku próby uczonych zachodnich skończyły się dotychczas niepowodzeniem.

Z innych prac uczonych radzieckich pisma przytacza badania, dzięki którym możliwe będzie przeszczepianie poszczególnych części ciała ludzkiego — nawet rąk i nóg — podobnie, jak obecnie przeszczepia się soczewkę oka.

Obecnie możliwe jest już w Związku Radzieckim odmładzanie człowieka. Przy pomocy zastrzyków przywraca się kolor włosów, pamięć i zdolność do pracy osobom w wieku podeszłym.

Z projektów w dziedzinie technikli pismo przytacza plany poruszania pojazdów nie posiadających motorów przy pomocy pola elektromagnetycznego pod powierzchnią dróg, badania nad możliwością zbudowania grawitacji, które byłyby pomocne w budowie zamiany siły przyciągania ziemskiego na siłę odpychania, projekty zaopatrzenia pociągów w silniki elektryczne oraz projekt budowy linii kolejowej przez Himalaje, na której kursowałyby pociągi poruszane energią atomową i łączące Moskwę z Delhi.

Istnieje też projekt skierowania ciepłych prądów z Pacyfiku na Atlantyk w celu ogrzania Syberii.

„Sunday Pictorial" pisze, że po osiągnięciach radzieckich w dziedzinie astronautyki przytoczone wyżej projekty, choć wyglądają fantastycznie — należy przyjmować z całą powagą i że rozwój myśli naukowej ZSRR jest wynikiem olbrzymich funduszów, jakie przeznacza państwo radzieckie na te cele.

Już w najbliższych dniach rozpocznie występy w Polsce kilkudziesięcioosobowy zespół artystyczny z Meksyku. Do Polski przybędzie on z Czechosłowacji, gdzie bawił po występach na „Expo 58" w Brukseli

CAF

Eisenhower spotka się z królową Elżbietą

NOWY JORK (PAP) 21. 1.

Sekretarz prasowy Białego Domu Hagerty poinformował we wtorek, że prezydent Eisenhower ma spotkać się z królową brytyjską Elżbietą w czerwcu br., przypuszczalnie w pobliżu granicy amerykańsko - kanadyjskiej.

ECHA

podróży Mikojana w prasie francuskiej

PARYŻ (PAP) 21. 1.

Zdaniem dziennika francuskiego „Combat" celem podróży Mikojana po Stanach Zjednoczonych było niedopuszczenie do uzbrojenia atomowego Niemiec zachodnich. Zastanawiając się nad reakcją rządu na tę formę radzieckiej ofensywy dyplomatycznej „Combat" pisze:

„Dyplomacja amerykańska kryje się za potrzebą porozumienia się z sprzymierzeńcami gra wyraźnie na zwłokę. Ton prasy brytyjskiej wskazuje natomiast na pewne wahania. Sfery finansowości niemieccy zaś odmówili pójścia za kanclerzem Adenauerem do nowego Stalingradu politycznego...

W konkluzji dziennik zapytuje, jaką rolę w tej sytuacji odegrać powinna Francja. Uważa on, że Francja powinna obecnie wystąpić ponownie z propozycją zwołania konferencji na szczycie.

„Humanite" przypomina, że po Czechosłowacji i Polsce Francja była następną ofiarą Monachium. Rząd francuski wiążąc się z Niemcami zapomina jednak o tej lekcji historii.

Kaprysy pogody w Europie

Poważne szkody wyrządziły sztormy, które przeszły 20 bm. przez zachodnią Francję. Wiatr, którego szybkość dochodziła do 130 km na godzinę powyrywał drzewa z korzeniami i uszkodził wiele domów. Trzydzieści osób odniosło rany.

21 bm. sparaliżowany został całkowicie ruch w portach Holandii. Spiętrzone wskutek sztormu wody grożą zatopieniem niektórych niżej położonych obszarów.

W nocy z 20 na 21 bm. przeszedł także sztorm nad wybrzeżem Belgii, wyrządzając poważne szkody. Ofiar w ludziach nie było.

Fala mrozów, która nawiedziła ostatnio Jugosławię, spowodowała śmierć 10 osób, które zamarzły. W Belgradzie zanotowano ponad 60 nieszczęśliwych wypadków wskutek gołoledzi.

Bardzo niepomyślną jest w dalszym ciągu pogoda w Anglii. W zachodniej i północnej części kraju, zwłaszcza w Yorkshire, Somerset i Bedfordshire powódź uniudnia komunikację. (PAP)

Przeszedł boso 10 km aby wygrać zakład

RZESZÓW (PAP) 21. 1.

Mieszkańcy wsi Osobnica powracający w ostatnich dniach z Jasła do swoich domów — byli świadkami niecodziennego wydarzenia. Otóż zaśnieżoną szosą prowadzącą z Jasła do Osobnicy kroczył „dziarsko" na bosaka młody mężczyzna.

Jak się później okazało, był to Władysław Budziak — robotnik zatrudniony przy budowie wytwórni win w Jaśle, który założył się ze swoimi kolegami, iż przejdzie boso 10 kilometrowy odcinek zaśnieżonej drogi z Jasła do Osobnicy, gdzie stale mieszka.

Jeszcze większy podziw wzbudził on u swoich kolegów, kiedy na drugi dzień przyszedł do pracy zdrowy i w jak najlepszym humorze.

Sytuacja w Argentynie

Na ulicach Buenos Aires strajkujący wznoszą barykady

NOWY JORK (PAP) 21. 1.

Agencja France Presse donosi na podstawie relacji swego korespondenta z Buenos Aires, że strajk generalny słabnie z godziny na godzinę. Szereg związków zawodowych wezwało swych członków do podjęcia pracy w dniu 21 bm. Do apelu tego związków dołączył się 21 bm. związek doków umożliwiając tym samym podjęcie normalnego ruchu w portach argentyńskich.

Z relacji korespondenta agencji AFP wynika jednak równocześnie, że sytuacja w tym kraju jest nadal napięta, a nawet po pewnymi względami zaostrza się.

W ciągu ostatnich godzin (21 bm.) armia argentyńska obsadziła wszystkie kluczowe punkty i urządzenia gospodarcze kraju.

Na przedmieściu Buenos Aires, Avellaneda doszło starć między policją a grupą strajkujących, złożoną z około 3 tys. osób, która wznosiła barykady na ulicach, na tym samym przedmieściu strajkujący chcąc sparaliżować ruch uliczny podpalili szereg pojazdów autobusów oraz tramwajów. Policja dokonała licznych aresztowań.

Tito przybył na Cejlon

DELHI (PAP) 21. 1.

W środę rano przybył do stolicy Cejlonu — Colombo prezydent Jugosławii, Tito.

Cejlon jest czwartym z kolei krajem Azji, goszczącym prezydenta Tito podczas swego obecnej podróży. Prezydent odwiedził już Indonezję, Burmę i Indie.

49-51 dzień procesu

SS i policja podległy Kochowi

Ostatnie trzy dni procesu Kocha, obfitowały w jubileusze. Było 50-te posiedzenie sądu i minęło trzy miesiące od rozpoczęcia rozprawy. W ubiegłą niedzielę Koch zastosował głodówkę myśląc, że tym sposobem przedłuży czas trwania procesu. Ale już następnego dnia żałował tego.

W poniedziałek zeznawał jeszcze jeden świadek Kazimierz Moczarski były działacz Armii Krajowej. Choć był on świadkiem obrony, zeznania jego obciążały oskarżonego. Sw. Moczarski powiedział, że jest rzeczą śmieszną twierdzić (tak jak czyni to Koch), że nie wiedział nic o akcjach odwetowych i masowych morderstwach czy likwidacji getta. Wszystkie większe akcje organizowane były przy ścisłym współdziałaniu władz administracyjnych z SS i policją.

Po zakończonych zeznaniach Koch oświadczył, że nie może zadać pytań świadkowi ponieważ jest wyczerpany głodówką. Prosi o ponowne wezwanie Moczarskiego na inny dzień, sąd odrzucił. Następnego dnia Koch złożył oświadczenie, w którym jak zwykle zaprzeczał ...i tylko zaprzeczał.

W 51 dniu procesu Koch wysłuchał opinii biegłego prof. Mariana Pospierzalskiego. Opinia, która obejmuje 25 stron maszynopisu przed kilku dniami została już złożona sądowi.

Prof. Pospierzalski uzupełnił ją ustnie cytując fragmenty ważnych dokumentów.

A oto treść zeznań biegłego przytoczona w obszernym skrócie.

Koch w memoriale do Rossenberga (Równe 16.3 1943 r.) pisał, że miał wielokrotnie okazję ustalić wspólnie z fuhrerem, zasady polityki wschodniej, opracowując ją na zasadach wytyczonych przez Hitlera.

Koch miał prawo — stwierdził biegły — zastąpić informacji od wszystkich władz w swojej prowincji, o wydarzeniach i realizacji głównych zadań. Kochowi podlegał wyższy dowódca SS i policji. Jako dowód, że tak właśnie było, biegły przytoczył list Kocha do Rediha w którym „władca" Prus Wschodnich pisał: „mianuję pana moim zastępcą do spraw policyjnych z całą tychmiastową skutecznością".

Tak więc trzeba z całą stanowczością stwierdzić, władze policyjne były podporządkowane Kochowi.

Na zakończenie swoich zeznań prof. Pospierzalski stwierdził, że Koch zrealizował wszystkie fałszywe zamiary Hitlera. Wiedział, w myśl haniebnych swego fuehrera, że walki partyzantów należy wykorzystać jako pretekst do eksterminacji ludności. Wiedział też, że wszyscy Słowianie z terenów zagarniętych przez wojska hitlerowskie mieli być wywiezieni na Syberię.

Koch wiedział również o losie jaki zgotowano Żydom i przyspieszał akcje likwidacji gett na terenie Białostoczyzny.

M. KOBYLARZ

Czy strajk prac. państwowych we Włoszech?

RZYM (PAP) 21. 1.

W związku z udzieleniem przez rząd odpowiedzi na żądanie związków zawodowych pracowników państwowych trzy centrale związkowe CGIL, CISL i UIL — wydały oświadczenie, w którym stwierdzają, że rząd dokonał pewnych kroków w kierunku uznania słusznych żądań tej kategorii pracowników, są one jednak niezadowalające. W tej sytuacji Włoska Powszechna Konfederacja Pracy zaproponowała we wtorek pozostałym centralom związkowym uzgodnienie daty i warunków strajku wszystkich pracowników państwowych.

Nareszcie dowiemy się co posiadamy!

Powszechna inwentaryzacja środków trwałych

★ Powołano Centralną Komisję Inwentaryzacyjną

★ GUS opracuje dane do końca 1960 roku

Jak się dowiaduje Agencja Robotnicza, Rada Ministrów powzięła uchwałę o przeprowadzeniu powszechnej inwentaryzacji środków trwałych, posiadanych przez przedsiębiorstwa państwowe, działające według zasad rozrachunku gospodarczego. Równocześnie zalecono organizacjom spółdzielczym przeprowadzenie inwentaryzacji na analogicznych zasadach.

Powszechna inwentaryzacja budynków, budowli, maszyn i urządzeń technicznych oraz środków transportowych polegać będzie na dokonaniu ich spisu z natury oraz zakwalifikowaniu każdego obiektu do właściwej pozycji klasyfikacyjnej, określeniu stopnia zużycia i oszacowaniu pozostałego okresu użytkowania, na określeniu wartości zużycia i wartości odtworzenia każdego obiektu, będących podstawą skorygowania księgowych wartości środków trwałych. Powszechna inwentaryzacja pozostałych środków trwałych polegać ma na dokonaniu jedynie ich spisu z natury.

Przedsiębiorstwa państwowe przeprowadzą inwentaryzację według stanu w dniu 31 grudnia 1959 roku. Główny Urząd Statystyczny opracować ma dane zbiorcze do końca 1960 roku.

Powołana została Centralna Komisja Inwentaryzacyjna, do której zadań należy m. in. ogólny nadzór nad przebiegiem powszechnej inwentaryzacji, akceptowanie projektów instrukcji, rozstrzyganie wszelkich zwłaszcza z inwentaryzacją problemów.

Przeprowadzenie powszechnej inwentaryzacji jest przedsięwzięciem niezmiernie doniosłym, podyktowanym wieloma względami gospodarczymi, a zwłaszcza potrzeba stworzenia podstaw do prawidłowej ewidencji środków trwałych, poprzez jednolite ich sklasyfikowanie, potrzeba uporządkowania podstaw rozrachunku gospodarczego przez ustalenie nowej, realnej wartości środków trwałych według cen jednolitych. Uzyska się w ten sposób prawidłową podstawę dla ustalenia właściwych odpisów amortyzacyjnych.

Przeprowadzenie powszechnej inwentaryzacji podyktowane jest też koniecznością uzyskania danych dotyczących stanu i rozmieszczenia środków trwałych, danych o dotychczasowym i pozostałym okresie użytkowania poszczególnych rodzajów środków, jak również informacji o wartości podstawowych grup środków trwałych w różnych przekrojach — terytorialnym, organizacyjnym i innych. (AR)

Przed występami artystów radzieckich

Dwa koncerty w Białymstoku i jeden w Hajnówce

Jak już donosiliśmy — w najbliższą sobotę wystąpią w Białymstoku znakomici soliści Państwowego Teatru Opery i Baletu z Mińska — **Tamara Niżnikowa, Leonid Braźnik, Nina Dawidenko, Walery Mironow, Stanisława Gulewicz, Nina Rożnowa, Mikołaj Szmelkin i Wieniamin Burkowicz.**

Artyści wystąpią w Białymstoku w dniu 24 bm. (sobota) dwukrotnie o godz. 17 i 19.30, zaś w niedzielę dadzą koncert w Hajnówce.

W programie usłyszymy arie z oper klasycznych, pieśni współczesnych kompozytorów radzieckich i pieśni białoruskie, zobaczymy tańce klasyczne i ludowe.

Bilety w cenie 18.15 i 12 zł do nabycia w Orbisie, klubie TPP-R, a w dniu koncertu w kasie teatru.

Potrzebna współpraca

We wsi Gatne II w pow. augustowskim, obok podstawowej organizacji partyjnej istnieje również koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Wiele jest wsi w naszym województwie, gdzie wspólna praca obu tych organizacji przynosi wiele dobrego. Niestety, w Gatnem jest inaczej.

Na przykład z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej chłopi z Gatnego postanowili na cześć zbliżającego się III Zjazdu partii wyżywować boisko koło szkoły. Zaczęli wiercić dół. Ale na tym skończyli tej pracy, gdyż sołtys, członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, spotkawszy chłopów wiozących żwir na szosie powiedział, aby nie wieźli go do szkoły, a na drogę, to on zapisze im na to szarwark.

Wydaje się, że nie jest celem kół ZSL, ani jego członków torpedowanie poczynań podstawowych organizacji partyjnych. I powinien sołtys z Gatnego raczej zachęcić chłopów do jak najlepszej realizacji zobowiązań przedzjazdowych, a nie odrywać ich od tej pięknej pracy. (L)

„Radziecka Rakieta Kosmiczna" - to tytuł odczytu mgr inż. A. Marksa

W najbliższy poniedziałek w Białymstoku z inicjatywy TWP organizowany zostanie z bardzo ciekawy odczyt członka Towarzystwa Astronautycznego w Warszawie, mgr. Andrzeja Marksa na temat „Radziecka Rakieta Kosmiczna". Odczyt wygłoszony zostanie dwukrotnie: o godz. 14 w sali ZW TWP i o godz. 18.15 — w klubie MPiK. TWP zaprasza wszystkich miłośników astronautyki i amatorów podróży kosmicznych.

Plany 7-letniej ofensywy

★ Ciąg dalszy ze str. 1

bywać sobie będzie swą pracą zaufanie i autorytet wśród chłopów bezpartyjnych, zależeć będą dalsze jej sukcesy również w dziedzinie wzrostu szeregów partyjnych. (c)

Sokółka

W dniu 18 bm. w Sokółce odbyła się powiatowa konferencja partyjna, poświęcona przede wszystkim omówieniu perspektywicznego planu rozwoju gospodarczego powiatu na lata 1959—1965.

W obradach uczestniczyli członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. tow. Zofia Brzozowska i Stanisław Juchnicki.

Nie przypadkowo na czoło szeregu problemów poruszanych w referacie I sekretarza Komitetu Powiatowego, tow. Dzienisiuka, jak i w dyskusji wysunęła się sprawa rozwoju rolnictwa. Powiat sokólski jest bowiem powiatem typowo rolniczym. Stąd też najpilniejszym zadaniem, jakie stoi przed sokólską organizacją partyjną i wszystkimi rolnikami powiatu — to zwiększenie produkcji rolnej, która w najbliższych siedmiu latach będzie się głównie rozwijała w kierunku zbożowo-hodowlanym.

Na konferencji dużo mówiono również o realizacji obowiązków wsi względem państwa. Stwierdzono, że pow. sokólski zaimuje pod tym względem jedno z ostatnich miejsc w województwie. Dlatego też, jak wskazywali delegaci, przed radami narodowymi stoi poważne zadanie mobilizacji rolników do wywiązywania się ze swych obowiązków względem państwa.

Jeden z delegatów oświadczył wręcz, że poważną przyczyną niewywiązywania się rolników pow. sokólskiego z obowiązkowych dostaw zboża jest piaga bimbrownictwa. **Powiat sokólski, zajmując bowiem jedno z ostatnich miejsc w realizacji obowiązkowych dostaw zboża, w produkcji bimbru przoduje nie tylko na skalę wojewódzką, ale i krajową.**

Do najistotniejszych problemów, jakie znalazły miejsce w referacie, jak i w dyskusji, zaliczyć należy zagadnienie oświaty, szczególnie sprawę budowy nowych szkół.

W dziedzinie szkolnictwa powiat sokólski otrzymał po radach sąsiednich niezbyt chlubny spadek w postaci 8 szkół 7-klasowych. Obecnie istnieje w powiecie 106 szkół podstawowych, z czego 61 to szkoły 7-klasowe.

Plan rozwoju gospodarczego powiatu zakłada, że w okresie najbliższych siedmiu lat wybudowane się 20 nowych szkół. Wiele z nich wybudowanych zostanie przy wydatnej pomocy ludności.

Już teraz w powiecie powstało 9 komitetów budowy szkół, które gromadzą fundusze, materiały budowlane itp.

Na przykład we wsi Bachmańówka komitet budowy szkoły dysponuje już 3 tonami cementu, 20 tys. sztuk cegły. Mieszkańcy tej gromady również opodatkowali się po 500 zł oraz zadeklarowali robociznę.

Delegaci na konferencję wskazywali, że pomyślna realizacja tych zamierzeń zależeć będzie w dużym stopniu od postawy samych członków partii od tego, w jaki sposób organizacje partyjne potrafią zmobilizować ludność powiatu do wykonania tych zamierzeń. Opierając się już teraz na działalności partii w powiecie sokólskim można stwierdzić, że sokólska organizacja partyjna podoła tym zadaniom. Istnieje bowiem w powiecie wiele organizacji partyjnych, które wypracowały sobie dobre metody współpracy z ludnością dobre metody przyciągania ludzi do zadań wysuwanych przez partię. (w)

Łomża

W dniu, kiedy w Łomży zebrała się VIII powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza, by ocenić działalność dotychczasowych władz partyjnych i wybrać nowe, by nakreślić kierunki dalszej działalności oraz wybrać delegatów na konferencję wojewódzką w dniu tym rozpalono pierwszy piec w łomżyńskiej spółdzielczej cegielni zorganizowanej z inicjatywy członków partii.

Przedstawiony delegatom projekt planu rozwoju gospodarczego Łomży i powiatu na okres lat 1959—65 przewiduje wiele większych i mniejszych zakładów wytwórczych, które w pewnym stopniu uaktywnią tę, posiadającą olbrzymie i różnorodne rezerwy gospodarcze, część Białostocczyzny. (Danych cyfrowych nie podajemy, gdyż opublikowaliśmy je na specjalnej stronie gazety w przededniu konferencji).

Dyskusja, jaka rozwinęła się po złożonym przez I sekretarza KP PZPR, tow. Ignatowicza sprawozdaniu z działalności instancji partyjnej oraz po przedstawionym projekcie planu rozwoju gospodarczego dotyczyła w większości spraw i problemów partyjnych. Ugólniając wystąpienia delegatów można by je sprowadzić tak:

Gdy przed dwoma laty wybierano władze partyjne znalazło się w Łomży sporo warchołów, którzy bądź to z pozycji rewizjonistycznych, bądź też z pozycji dogmatycznych, atakowali słuszne kierunki działania partii. Część tych warchołów dostała się do Komitetu. Zarysował się wyraźny rozłam, z tym, że towarzysze reprezentujący słuszny kierunek stanowili zdecydowaną większość. Jednocześnie w poszczególnych ogniskach przykrytych i instytucjach rozwijała się korupcja, złodziejstwo i marnotrawstwo mienia społecznego. Sytuację gospodarczą pogorszało jeszcze i to, że ujawnione zatrudnienia notował około 1000 bezrobotnych (w samej tylko Łomży).

W takiej niezwykle ciężkiej sytuacji musiał pracować i działać aktyw partyjny łomżyńskiego powiatu.

— Dziś okres chaosu gospodarczego, okres walki o jedność partii mamy już poza sobą — mówiło w dyskusji wielu towarzyszy, I rzeczywiście: ci towarzysze, którzy tylko błądzili', znaleźli z powrotem drogę do słusznej linii partii. Ci, którzy nie potrafili znaleźć tej drogi, zmuszeni byli odejść. Stoczona bitwa ze złodziejami mienia społecznego, z błędnymi tendencjami przesadnego rozwijania handlu prywatnego kosztem handlu uspołecznionego, zakończona została zwycięstwem.

Wiele słów uznania zebrał od aktywu partyjnego tow. Jan Ignatowicz I sekretarz KP oraz towarzysze Grześkiewicz, Łopatecki i inni za umiejętne i śmiałe kierowanie łomżyńską organizacją partyjną w walce o jedność partii, o nowy model gospodarczy.

Nie zabrakło również głosów krytyki.

— **To wielki błąd — mówił w dyskusji tow. Błona — że sprawy kulturalno - oświatowe traktujemy jako mniej ważne od spraw produkcyjnych. Przecież każdego człowieka musimy wychowywać od dziecka, każdemu trzeba zapewnić odpowiedni wypoczynek.**

— **Zadanie mamy ogromne — mówił tow. Skiba — ale czy wszyscy członkowie partii naszej organizacji są przygotowani do wykonania tych zadań? Często przecież zdarza się, że członka partii widzimy tylko na zebraniu, a poza zebraniem nie czuje się on partyjnikiem, nie widzi swoich obowiązków.**

W łomżyńskiej konferencji uczestniczył tow. Piotr Lubieniecki, sekretarz KW PZPR. Przekazał zebranym słowa uznania za ich słuszną postawę w okresie ciężkich dla partii dni i wspomniał, że nie należy zapominać również o popełnianych błędach w toku działania.

— Do wykonania 7-latki, do zrealizowania zadań partii trzeba zmobilizować całe społeczeństwo, a nie tylko członków partii — podkreślił w swoim wystąpieniu tow. Lubieniecki.

Obok wykonania olbrzymich zadań nakreślonych na lata 1959—65 organizacja łomżyńska będzie musiała położyć wiele trudu w pracy nad swym dalszym umocnieniem i rozbudową szeregów.

Wprawdzie wielu chłopów, widząc konsekwentną politykę rolną partii, widząc konsekwentną pomoc partii dla wsi, wstąpiło w szeregi PZPR, ale dalsza rozbudowa szeregów partyjnych pozostaje w łomżyńskim pilnym zadaniem instancji i podstawowej organizacji partyjnej. Trzeba koniecznie sięgnąć do szeregów ZMS i ZMW i tam w sposób pilnie poszukiwać nowych kandydatów partii, nowych przyszłych działaczy partyjnych i ofiarnych aktywistów.

Podczas konferencji wybrano delegatów na konferencję wojewódzką i nowy Komitet Powiatowy, który na swym pierwszym posiedzeniu wybrał egzekutywę i sekretariat.

Pierwszym sekretarzem KP PZPR w Łomży został wybrany ponownie tow. Jan Ignatowicz. Sekretarzami wybrano również ponownie tow. Antoniego Grześkiewicza i tow. Eugeniusza Prusa.

LESZEK KOŻUSZKO

NA ZDJĘCIU: w drodze z Hali Gąsienicowej na Karczmisko.

CAF — fot. Olszewski

W jednym tylko powiecie 200 dzieci nie chodzi do szkoły

Są problemy, o których ciągle się mówi i które nie mogą doczekać się wreszcie właściwego rozwiązania. Jednym z nich jest to, że rodzice wielu dzieci w wieku lat 7 — 14 nie posyłają ich do szkoły podstawowej. Jest wprawdzie ustawa o obowiązku posyłania dzieci w tym wieku do szkoły podstawowej, ale brak odpowiednich przepisów wykonawczych powoduje, że właściwie nie ma komu pociągać do odpowiedzialności tych rodziców, którzy krzywdzą swoje dzieci, nie posyłając ich do szkoły podstawowej.

W jednym tylko powiecie grajewskim około 200 dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkoły podstawowej, a rodziców tych dzieci nikt absolutnie nie pociąga do odpowiedzialności.

Sprawa ta, ze względu na swoją wagę, wymaga natychmiastowego i właściwego rozwiązania. (Ik)

Śmiertelny wypadek w tartaku

20 bm. o godz. 19.30, podczas ładowania kloców w tartaku Czarna Wieś, uległ śmiertelnemu wypadkowi 60-letni Bronisław Dzierzgalka, zamieszkały w osiedlu ZOR w Czarnej Wsi. Wypadek powstał na skutek niedostatecznego zabezpieczenia wyciągarki elektrycznej.

Eksportowe liski

Skórki hodowanych u nas zwierząt futerkowych, a zwłaszcza lisów i norek stają się coraz bardziej poszukiwanym towarem na rynkach zagranicznych. Szereg firm zagranicznych wystąpiło z propozycją zakupu większych partii tych skórek. Ceny światowe na futra ostatnio znacznie wzrosły — skórka lisa niebieskiego kosztuje 30 dolarów, norki — 20 dolarów. Pozwala nam to na osiągnięcie znacznych wpływów dewizowych.

CAF — fot. Miedza

NA POŁKACH KSIĘGARSKICH

IGOR NEWERLY: „Chłopiec z Salskich stepów". Wyd. Czytelnik, opr. pł. + obw. str. 214, cena 19 zł. Kolejne wznowienie pięknej powieści osnutej na tle życia „ruskiego doktora". Dlektarlewa postaci autentycznej bohatera polsko - radzieckiej partyzantki w okresie okupacji.

D. i G. LAMB: „W poszukiwaniu zaginionego miasta", tłum. Z ang. wyd. „Iskry", str. 320, ceni 25 zł. Pasjonująca opowieść dwojga ludzi, których pociąga wiczna i przygoda. Zainteresowania egzotyką Meksyku i Gwatemali, ludźmi i pięknem krajobrazu, przyrodą i śladami dawnych ludzi odbywają kilka długich wędrówek w poszukiwaniu tajemniczego miasta Majów. Ich włóczęga, obozowanie, zdobywanie pożywienia — to prawdziwa sobiesandza, pogodna, pełna humoru.

JALU KUREK: „Młodości śpiewaj", wyd. „Iskry", str. 558, cena 15 zł. Wznowienie przedwojennej powieści Jalu Kurka, opisującej dzieje przymusowej włóczęgi młodego człowieka, któremu zabrakło z wielkim trudem matury, stała się raczej przeszkodą niż pomocą w znalezieniu pracy.

ANDRZEJ URBANCZYK: „Trawa przez Bukiet", wyd. „Iskry", str. 189, cena 10 zł. Bardzo ciekawa opowieść organizatora wyprawy „Nord" na temat wydarzeń z lat okupacji. Autor dokładnie opisuje przygotowanie do wyprawy oraz sam rejs. Bardzo prosto i bezpośrednio relacjonuje przeżycia czterech osobowej załogi trafiwszy wśród rozbukanego morza. Książkę czyta się jednym tchem, zainteresuje młodych — i starszych.

J. M. SIEDLECKI (praca zbiorowa) „Byliśmy w Oświęcimiu", wyd. MON, str. 283, cena 12 zł. Historia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu opisana w formie pamiętników przez tych, którzy sami przeżyli tragedię ludzi skazanych na śmierć.

Podawał się za kominiarza i funkcjonariusza MO

Przed Sądem Powiatowym dla powiatu białostockiego i mońiecko-siemiatyckiego rozprawa przeciwko Czesławowi i Ejsmontowi (ze Stawiski) oraz Konstantemu i Adolfowi Roszko ze wsi Lewonie, pow. Mońki.

Akt oskarżenia zarzuca Czesławowi Ejsmontowi, że do 3 października ub. roku na terenie powiatu Mońki podając się za pracownika kominiarskiego punktu usługowego inkasował od naiwnych opłaty za czyszczenie przewodów kominowych. W ten sposób 24-letni hochsztapler wyłudził 1865 złotych.

Ponadto w dniu 2 października ub. roku podając się za funkcjonariusza MO przy pomocy Adolfa i Konstantego Roszko, poprzez straszenie usiłował wyłudzić od Czesławy Roszko 1000 zł rzekomej grzywny.

Przed sądem zeznania w tej sprawie złożyło ponad 50 świadków oskarżenia i obrony.

Obrońca Ejsmonta podał wniosek, aby oskarżony został zbadany przez specjalistów psychiatrów. Sąd przychylił się do wniosku i odroczył rozprawę do 11 lutego br. (Kr)

Dwa pożary

19 bm. o godz. 22, w stodole Jana Trochimiuka, zamieszkałego we wsi Mochnate pow. Hajnówka, z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar. Stodoła wraz ze znajdującymi się w niej maszynami rolniczymi spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 40 tys. zł.

Tego samego dnia o godz. 11.30 spaliła się również stodoła i maszyny rolnicze, należące do Wacława Abramowicza, zamieszkałego we wsi Skomacko, pow. Ełk. Straty obliczono na 60 tys. zł. Pożar spowodowały bawiące się ogniem dzieci.

BIELSKIEGO POWIATU - DZIŚ I JUTRO

Z myślą o przyszłości

Michał Juziuczuk
sekretarz KP PZPR
w Bielsku-Podlaskim

Patrząc z perspektywy ostatnich dwóch lat na rozwój życia społecznego i gospodarczego powiatu bielskiego, widać w nim znaczne różnice. Różnice w sensie pozytywnym: jeśli chodzi szczególnie o osiągnięcia gospodarcze oraz znaczny wzrost świadomości politycznej społeczeństwa.

Bielska organizacja partyjna, która w okresie po VIII Plenum pracowała w szczególnie trudnych warunkach, zdołała nie tylko przezwyciężyć trudności, ale okrzepła i nabrała nowych sił do dalszej pracy — w nowych, zmienionych warunkach.

Zadania i cele kierownictwa partyjnego powiatu bielskiego na najbliższe siedem lat są bardzo szerokie i ambitne, lecz zarazem niezmiernie trudne. Chodzi nam w szczególności o dalsze rozbudowę organizacji partyjnych na wsi, a zwłaszcza tam, gdzie dotychczas jest ich najmniej. A więc w okolicach Brańska, Wyszek, Falk, Klich, Oleksina i innych. Pracę polityczną prowadzimy tam już od dawna, opierając się przeważnie na organizacjach młodzieżowych, kółkach rolniczych i bezpartyjnym aktywie wiejskim.

Zamierzamy także do starych organizacji partyjnych, a zasklepionych i zaskorupiałych w swej działalności, wprowadzić nowych, aktywnych członków. Muszę stwierdzić, iż wiele jest takich organizacji, gdzie od kilku lat nie przyjęto do partii ani jednego kandydata, jak na przykład w Cieluszkach, Płutyczach, Hołodach itp.

W jaki sposób zmierzamy do realizacji tych zamierzeń? Przede wszystkim poprzez wzmożone szkolenie partyjne, na które uczęszcza dużo młodzieży i bezpartyjnych. Posiadając na wsi 42 kursy partyjne, stwierdzamy, że na około dwadzieścia z nich uczęszcza dużo młodzieży (szczególnie z kół ZMW) i bezpartyjnych oraz członków kółek rolniczych. Oprócz szkolenia partyjnego, nasilamy i inne dziedziny pracy politycznej na wsi. Ostatnio na przykład przeprowadzamy otwarte zebrania, na których zapoznajemy społeczeństwo z pracą i zadaniami partii.

Dlatego organizując w terenie wszelkie narady i zebrania, wyjaśniamy społeczeństwu i pokazujemy mu właściwą rolę naszej partii. Ze szczególną troską popularyzujemy w terenie perspektywy i plany rozwoju powiatu. Chodzi nam bowiem o wydobycie drzemiących jeszcze w społeczeństwie ogromnych rezerw i sił do realizacji tego programu. I tak jest istotnie.

Na odbytych ośmiu naradach rejonowych członkowie partii i bezpartyjni wiele wnieśli nowego. Wskazywali na ukryte na swym terenie rezerwy i na sposób ich wykorzystania. Dla przykładu wspomnę, że w Wyszkach, tow. Kowalczuk — sekretarz organizacji w PGR Kamienny Dwór — wskazał, co może miejscowe społeczeństwo zrobić w dziedzinie budowy dróg i aktywizacji życia w gromadzie. Robotnicy PGR na przykład własnymi siłami wybudują sobie wzorową łaźnię.

Wielu towarzyszy wskazywało na istotne braki w pracy GS, a szczególnie skandaliczne braki w zaopatrzeniu żywnościowym nauczycieli i innej ludności nierolniczej oraz chwilowy brak nafty, węgla i innych artykułów.

Bardzo istotne wnioski i żądania zgłosili na takiej naradzie mieszkańcy Bielska, gdzie plan rozwoju powiatu referował I sekretarz KP tow. Tofiluk. Chodziło o zorganizowanie spółdzielni kuśnierskiej i ukrócenie przez to potajemnej wyprawy i szycia kożuchów, połączonej często z marnotrawstwem surowca. To samo dotyczyło produkcji wojłoków w której to dziedzinie Bielsk ma także bogate tradycje. Jako przykład lokalum dla wyrobu wojłoków towarzysze wskazywali nie wykorzystane obiekty Centrali Odpadków Użytkowych.

Na wsi większość towarzyszy zastanawiała się, w jaki sposób podnieść wydajność z hektara, która obecnie kształtuje się dość nisko w porównaniu z innymi powiatami naszego województwa, na przykład z Wysokiem-Mazowieckiem. Wskazywali tu na konieczność dalszego szkolenia rolniczego, na stosowanie nowoczesnej agrotechniki, odkwaszania gleby itp. W rejonie Bocieк radzono nad rozwojem hodowli bydła i trzody chlewnej, domagając się radykalnej poprawy pracy bielskiej stacji sztucznego unasiennienia krów.

W rejonie Chrabół towarzysze omawiali problem budowy spółdzielczości produkcyjnej na nowych, lepszych podstawach organizacyjnych. Zgodnie podkreślona dorobek spółdzielczości w minionym okresie, kiedy to wydajność z hektara sięgała do 16 kwintali i więcej. Dziś na indywidualnej gospodarce w tych wsiach spadła do 12 kwintali!

Porównując życie indywidualnych chłopów z życiem spółdzielców w Krzywej, towarzysze stwierdzili olbrzymi dorobek tych ostatnich. Podkreślali znaczną poprawę, szczególnie po VIII Plenum, w dziedzinie zaciekawienia wiejskich spółdzielców z chłopami indywidualnymi oraz wzrastającą w Krzywej hodowię bydła, liczącą obecnie około 34 krów.

Mówiąc o rozwoju powiatu, nie sposób pominąć wielkiej inicjatywy społeczeństwa wyrażonej w czynach przedzjazdowych. Ogółem organizacje partyjne podjęły 111 czynów na cześć III Zjazdu partii. W większości dotyczą one budowy i remontu dróg, budowy przepustów wodnych, budowy świetlic. Poważny jest też udział chłopów w budowie szkół, zlewni mleka, ośrodków zdrowia itp.

W dalszym ciągu tworzą się w powiecie społeczne komitety budowy szkół, świetlic i elektryfikacji wsi, które planują pokryć przynajmniej 20 proc. ogólnych kosztów inwestycji oraz dostarczyć robociznę.

Trzeba zatem stwierdzić — i to pragnałem w tym artykule podkreślić — że rezerwy tkwiące na terenie powiatu bielskiego są duże. Trzeba je tylko wydobyć i umiejętnie wykorzystać. Toteż naszym naczelnym zadaniem jest maksymalne wykorzystanie twórczych sił i wyzwalającej się coraz bardziej szlachetnej inicjatywy społeczeństwa. Zmarnowanie tego zapału i ofiarności społeczeństwa byłoby największym błędem. Stąd też poprzez członków partii pracujących w radach narodowych, instytucjach gospodarczych i organizacjach społecznych staramy się je w całości realizować.

Już obecnie czynimy starania w sprawie budowy przetwórni owoców i warzyw (okolica Topczewa lub Kamiennego Dworu, mającego 56 ha sadu w PGR i drugie tyle lub więcej wśród okolicznych chłopów) oraz uruchomienia zakładów kuśnierskich, walonkarskich, zakładów wyrobu materiałów budowlanych, cegielni itp.

Postulujemy także — nie wiadomo na razie z jakim rezultatem — lokalizację fabryki papieru w Bielsku. Mamy ku temu dobre warunki: dogodny plac do budowy (19 ha blisko kolei) i bogate zaplecze lasów ościenko - świerkowych, jak też dostateczna ilość siły roboczej.

Trudny i odpowiedzialny obowiązek spoczywa na nas wszystkich, na całym społeczeństwie powiatu. Rzecz jasna, że od członków partii wymagamy i będziemy wymagać więcej, ale budować lepsze jutro, musimy wszyscy i będziemy wszyscy. Z myślą o lepszej przyszłości.

Nowa, tzw. parkowa dzielnica mieszkaniowa w Bielsku. Domki jednorodzinne budowane wyłącznie z żużla i innych materiałów zastępczych.
Fot. — J. Lasocki

Wielka, społeczna inicjatywa

Zaczęło się od skromnych początków. Ale już dzisiaj inicjatywa ludności bielskiego powiatu w zakresie podejmowania czynów społecznych zatacza coraz szersze kręgi. Przenika do najodleglejszych zakątków powiatu. Wieś i miasto witają zbliżający się III Zjazd partii zbiorowym wysiłkiem.

Oto chłopi mieszkający na terenie gromad: **Paszkowszczyzna, Pasynki, Zubowo, Haćki, Płoski, Śnieżki, Pietrzykowo, Mulawicze, Wyszki, Kotły, Pawły, Strabla i Moskiewce** zbudują nowe i wyremontują stare drogi o twardej nawierzchni na ogólną wartość ponad miliona złotych.

Chłopi z gromad: **Lubieszcze i Nurzec** wybudują przepusty wodne wartości 22 tysięcy złotych, zaś mieszkańcy gromady **Paszkowszczyzna, Wyszki i Szczyty** wzniosą świetlice gromadzkie, których wartość przekracza 205 tysięcy złotych.

Mieszkańcy wielu wsi i gromad (np. **Łubin Kościelny, Pietrzykowo, Haćki, Farcewo, Pasynki** i inne) włączają się czynnie do budowy szkół, a także zlewni mleka (Augustowo).

Zobowiązań codziennie przybywa i ostateczna ich wartość, obliczana dzisiaj na blisko 2 miliony złotych, już jutro będzie na pewno o kilkaset tysięcy złotych wyższa. I nie dziwmy się temu. Ludność powiatu bielskiego ma już duże tradycje w realizacji czynów społecznych.

Dużą inicjatywę przejawia również młodzież szczególnie w dziedzinie życia kulturalnego na wsi. Są już pierwsze owoce w postaci podejmowania czynów społecznych na rzecz budowy świetlic oraz organizacji zespołów artystycznych — w **Hilikach, Knorydach, Szczytach, Dubiażynie i innych.**

Również i w Bielsku-Podlaskim społeczeństwo nie pozostaje w tyle. Ubiegłego roku kontynuowało ono dalszą rozbudowę wodociągów, w dużym stopniu w czynie społecznym oraz złożyło sporą sumę (ponad 100 tys. złotych) na budowę Powiatowego Domu Kultury. Dziś zakupiono już za tę kwotę 140 tys. sztuk cegły oraz 17 ton cementu. Wiosną rozpoczną się prace budowlane.

Nowe budownictwo

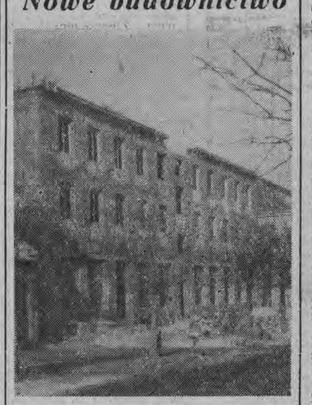

„Bielski szybkościowiec" czyli budynek handlowo - biurowy PSS, pod budowę którego wykopy rozpoczęto 4 sierpnia ub. roku. Dziś, za sześć miesięcy, jest prawie pod dachem.

Wykłady z geometrii w wieczorowej szkole Przysposobienia Rolniczego w Rudce, pow. bielskiego. Przy tablicy uczeń II klasy, Bolesław Rabel.
Fot. — J. Lasocki

Kierunek - intensyfikacja rolnictwa

Rolnictwo jest w dalszym ciągu podstawowym zatrudnieniem ludności powiatu bielskiego. Toteż dalszy rozwój tej gałęzi produkcji jest i będzie główną troską władz powiatowych. Szczególną uwagę przywiązuje się tutaj do wzrostu produkcji zwierzęcej, z uwzględnieniem rozwoju hodowli bydła i trzody.

Plany rozwoju rolnictwa na lata 1959—1965 przewidują — jak śmiało je można określić — znaczną jego intensyfikację. Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych ma się zwiększyć z 36,1 szt. w roku 1958 do 43,5 szt. w roku 1965, w tym krów z 22,3 w roku 1958 do 25,8 szt. w roku 1965, zaś pogłowie trzody chlewnej ma wzrosnąć z 50,6 szt. w roku 1958 do 58,3 szt. w roku 1965.

Czy tak wydatny wzrost hodowli jest możliwy w warunkach powiatu bielskiego? Jak wskazują założenia planu — jest w pełni możliwy do osiągnięcia. Przede wszystkim przewiduje się gruntowną zmianę struktury zasiewów. A więc zmniejszenie powierzchni upraw zbożowych (przy jednoczesnym wzroście wydajności zbóż z hektara) na rzecz wydatnego zwiększenia upraw roślin pastewnych oraz dalszą meliorację i zagospodarowanie łąk.

Zachodzi jednak pytanie: czy takie — dość szybkie — przestawienie się bielskiego rolnika na hodowlę jest z kolei możliwe? Wyjaśnienia poszukajmy wśród tzw. żywych przykładów.

Przede wszystkim zmienia się mentalność chłopa, a w ślad za tym jego praca na roli. Coraz częściej tutejszy rolnik sięga po nowoczesne metody i formy pracy. Rośnie pęd do wiedzy rolniczej. Rosną kółka rolnicze i szkoły przysposobienia rolniczego. Dziś w powiecie jest 18 kółek rolniczych, które posiadają 14 szkół przysposobienia rolniczego i 28 zespołów PR I i II stopnia, kształcących nowe kadry młodych fachowców — rolników pracujących na roli.

Zresztą spójrzmy na fakty. **W roku 1958 chłopi powiatu bielskiego zużyli 651,5 tony wapna nawozowego — najwięcej w województwie.** Zasieli nim ponad 700 hektarów. Co prawda w porównaniu z potrzebami jest to jeszcze mało, ale przecież jest to zarazem dopiero pierwszy krok, niejako doświadczenie. Tamtejsi rolnicy stosują masowo i inne nawozy. **W roku 1958** (licząc rok kalendarzowy) **zużyli ok. 1727,5 tony nawozów azotowych, 1639 ton fosforowych i 1274,5 tony nawozów potasowych.**

Rosną także nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa. **W 1959 roku przeznaczono na melioracje ponad 6 mln złotych. Łącznie na drenowanie pól, meliorację łąk i regulację rzek oraz inne roboty z tym związane przeznaczono ponad 25 milionów złotych.** W latach następnych przewiduje się jeszcze poważniejsze fundusze, obejmujące prócz melioracji takie założenia, jak dalszą **elektryfikację 88 wsi, zlesienie 561 ha nieużytków, budowę lecznic weterynaryjnych, dalsza rozbudowę FOM, oraz mechanizację rolnictwa.**

Wypada dodać jeszcze i to, że obecnie **coraz więcej chłopów przekonanych na doświadczeniach lat ubiegłych myśli poważnie o wyższej formie gospodarki — spółdzielni - produkcyjnych. W szeregu wsiach, gdzie były gospodarstwa zespołowe, chłopi podejmują kroki w celu ich odrodzenia na zdrowych zasadach. Zresztą najlepiej świadczy o tym przykład Dobromilla, gdzie spółdzielnia powstała.**

Mieszkania i wodociągi

Mieszkania — temat, który spędza sen z oczu niejednej rodziny. Trudności mieszkaniowe istnieją także w Bielsku-Podlaskim. Ale to, co zrobiono dotychczas i to, co zamierza się zrobić w najbliższych siedmiu latach, w olbrzymim stopniu (jeśli nie całkowicie, to poważnie) złagodzi istniejące obecnie trudności mieszkaniowe.

Ze środków scentralizowanych przewiduje się budowę dwóch bloków mieszkalnych oraz jednego ze środków własnych Prezydium PRN. Prócz tego przewiduje się budowę 3 **bloków 20-izbowych i 3 bloków 34-izbowych** — po dwa bloki rocznie. Kredyty na budownictwo wyniosą 39 milionów 800 tys. zł. Prócz tego miasto uzyska 306 **izb mieszkalnych** z budownictwa indywidualnego ze środków własnych ludności oraz kredytów bankowych.

W zakresie urządzeń komunalnych przewiduje się takie inwestycje, jak budowę i **sieci miejskiej, zakończenie budowy zbiornika wodnego,** budowę **nowej pompowni** oraz **powierzchniową rozbudowę** istniejącej i budowę nowej sieci wodociągowej.

Dalsze zamierzenia obejmują szereg takich prac jak przebudowę nawierzchni ulic i chodników, budowę kanalizacji ściekowej, zagospodarowanie zieleńców i placów, budowę murów przy ulicy Widowskiej i Kazimierzowskiej.

Zakłady Roszarnicze, a za ich przykładem na pewno i inne, przystąpią do budownictwa mieszkaniowego przykładowego. Rozwija się również budownictwo spółdzielcze.

Sądzić więc należy, że za niedaleko siedem lat poważnie zmieni się wygląd miasta, a po wielu dziś stojących ruderach nie pozostanie śladu.

Zimowe Zawody Walterowskie

W całym kraju odbywają się obecnie „Zimowe Zawody Walterowskie" dla uczczenia pamięci Generała Karola Waltera Świerczewskiego. Zawody te przeprowadza się w formie wieloboju, którego program obejmuje: bieg narciarski (ew. marsz patrolowy), strzelanie z kbks, rzut granatem, pokonywanie terenu skazonego w masce pgaz oraz udzielenie pierwszej pomocy sanitarnej. Udział w zawodach biorą 3-osobowe patrole. Organizatorem imprezy jest Liga Przyjaciół Żołnierza.

Na Białostoczyźnie Zawody Walterowskie rozpoczęły się w ub. niedzielę. **Łącznie wzięło w nich udział w różnych powiatach 1273 osoby,** przy czym najliczniejszym udziałem może się poszczycić **Kolno** (245 osób), a dalej **Augustów i pow. Białystok** (po 165 osób). Zawody będą prowadzone w powiatach do 15 lutego br. Następnie do 1 marca toczyć się będą zawody rejonowe (w 5 rejonach). Najlepsze patrole rejonowe wezmą udział w zawodach wojewódzkich (8 — 15 marca). Najlepsze natomiast patrole naszego okręgu reprezentować będą Białostoczyznę na zawodach centralnych (15-21 marca).

Warto dodać, że **dla zwycięskich na szczeblu wojewódzkim patroli przygotowywane są cenne nagrody** w postaci Pucharu Prezydium WRN, upominków rzeczowych i książek, że **najlepsze patrole Polski wyłonione na mistrzostwach centralnych wyjadą do Czechosłowacji.**

*

Jak nas poinformowano, w powiecie oleckim Zawody Walterowskie cieszą się dużym powodzeniem. Wzięło w nich udział nawet 56-letni **Antoni Klocek.** (ko)

Walne zebranie ŁKS Łomża

W niedzielę, 25 bm. w sali Prezydium PRN w Łomży (godz. 11) odbędzie się walne zebranie Łomżyńskiego Klubu Sportowego.

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy	Imię, nazwisko i adres głosującego
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	

Gazeta sportowa

Przedstawiamy najlepszych

Stanisław Pawlak bokser

Stanisław Pawlak (Jagiellonia Białystok) jest już od szeregu lat czołowym pięściarzem Białostoczyzny. Dobra technika, mocny, szybki cios, wytrzymałość oraz niezła kondycja czynią zeń boksera groźnego nawet dla najlepszych w kraju.

W ub. roku mistrz okręgu w wadze piórkowej Pawlak przegrał tylko jedną walkę. Było to na mistrzostwach Polski w Łodzi, gdzie zmierzył się z Dadokiem (Kraków). Przez 3 rundy trwała zacięta wymiana ciosów, w której minimalnie lepszym był krakowianin. Wszystkie pozostałe zeszłoroczne pojedynki Pawlak rozstrzygnął na swoją korzyść. Białostoczanin pokonał między innymi dwukrotnie Zubka (Carbo Gliwice) oraz Olszewskiego (Budowlani Olsztyn). Zwyciężył też Kordowickiego (Bkd. Olsztyn) i Karczyńskiego (Mazowsze). Dużym wyczynem Pawlaka było jego punktowe zwycięstwo nad lokalnym rywalem, wicemistrzem Polski juniorów — Borysewiczem (Polonia Białystok).

W swojej bogatej karierze Pawlak stoczył już ponad 90 walk, niebawem będziemy oklaskiwali jego jubileuszową setną walkę. (ko)

W ringu BIAŁYSTOK WARSZAWA

W niedzielę, 25 bm. białostockich entuzjastów boksu czeka nowa porcja emocji. O godz. 12 w hali Jagiellonii rozegrany zostanie międzyokręgowy mecz bokserski Białystok — Warszawa. Nasza reprezentacja wystąpi w bardzo silnym składzie. Brani są pod uwagę CZEREPOWICZ, SOSNOWSKI, GUDEWICZ, LEWOSZ, KUŁAKOWSKI i LASKOWSKI (Jagiellonia) oraz BOROWSKI, PIETROWICZ, BORYSEWICZ, BIELSKI i PANAS (Polonia). Nie wystąpi Pawlak, który ma ciętą ranę kciuka. O składzie Warszawy poinformujemy w jutrzejszym numerze „Gazety" (ko)

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Białymstoku
będzie
prowadził sprzedaż maszyn rolniczych konnych i ciągnikowych
znajdujących się w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Białymstoku, Państwowym Technikum Rolniczym Białystok-Dojlidy, w Przedsiębiorstwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Białymstoku oraz w Gospodarstwach Rolnych, podlegających Wojewódzkiemu Zarządowi PGR w Sobolewie, Horodnianach, Ignatkach i Hieronimowie.
Przetargi odbędą się w wyżej podanych placówkach w następujących terminach:
I 29 stycznia 1959 r.
II 12 lutego 1959 r.
III 26 lutego 1959 r.
Maszyny, jakie zostały nam zgłoszone do sprzedaży, można oglądać codziennie w wymienionych instytucjach. Szczegółowych informacji udziela PZGS w Białymstoku, ul. Botaniczna 8 w godz. 8—16. k 81-1

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR KOWALE k/Olecka
ogłasza
PRZETARG
na samochód osobowy marki „Dodge Camandos" typ WC-56. Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 37.500 zł.
Przetarg I odbędzie się w dniu 28.I. 1959 r.
Przetarg II odbędzie się w dniu 10.II.1959 r.
Przetarg III odbędzie się w dniu 23.II.1959 r.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu Budowlano-Remontowego w Kowalach, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód oglądać można każdego dnia w godzinach od 9.00 do 14.00. k 94-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Dwóch majstrów ocieplenia i przetwórstwa owocowo - warzywnego zatrudnią Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Reymonta 1a. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. k 88-0

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA im. J. ŚNIADECKIEGO w Białymstoku
ul. M. C. Skłodowskiej nr 25/14 (była Piwna)
powiadamia
że chorych przebywających w szpitalu nie mogą odwiedzać dzieci do lat 14. Od dnia 25.I.1959 r. dzieci na teren szpitala nie będą wpuszczane.
Odwiedzać chorych można w niedziele i święta od godz. 11.00 — 13.00. W wyjątkowych wypadkach informacje o stanie zdrowia chorych można uzyskać u lekarzy dyżurnych codziennie w godz. od 11.00 — 12.00. k 91-0

P.P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku zawiadamia, że zakłady piłkarskie na dzień 24 stycznia 1959 r. zostały odwołane. k 89-1

NERVOSOL - preparat ziołowy
Jest skutecznym lekiem roślinnym układu nerwowego, zalecanym przy zaburzeniach czynnościowej serca na tle nerwicowym, stanach podniecenia i bezsenności.

KELICARDINA - krople
Leczy schorzenia naczyń wieńcowych, dusznicę bolesną, niedomogi serca powstałe na tle nerwicowym, narządu krążenia połączone z nadciśnieniem i miażdżycą oraz profilaktyka zawału.

ASTHMA LIQUIDUM
Roślinny środek przeciwastmatyczny. Usuwa przyczyny wywołujące napady dychawicy oskrzelowej przez zlikwidowanie skurczu mięśni gładkich oskrzelików, rozluźnienie plwociny i pogłębienie oddechu.

SIRUPUS PINI COMP
Poleca się przy przeziębieniach, stanach katarralnych dróg oddechowych. Syrop złożony z igliwia obniża napięcie mięśni gładkich klatki piersiowej, usuwa kaszel.

VISCOLA - — tabletki
Zwalczają stany osłabienia i wyczerpania psychicznego i fizycznego oraz są stosowane podczas rekonwalescencji po chorobach nerwowych.

Produkuje
WROCŁAWSKA WYTWÓRNIA PRODUKTÓW ZIELARSKICH
we Wrocławiu, ul. Ks. Witolda 72/76
Do nabycia: w aptekach, punktach aptecznych i sklepach zielarskich. k 86-1

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa zawiadamia Członków, że począwszy od dnia 22 stycznia br. wszelkich wyjaśnień w sprawie członkostwa udzielać będzie dyżurny Rady Nadzorczej raz w tygodniu we czwartki od godz. 18.00 do 20.00, w biurze Spółdzielni przy ul. Lipowej 34 m. 14. BSM prosi Członków, by załatwiali sprawy w tym czasie, ponieważ załatwianie ich w ciągu dnia uniemożliwia pracę biura i nie pozwala wykonywać zasadniczej pracy jak budowa mieszkań.
ZARZĄD k 93-1

239

— Tak — powiedział Doktor. — Obawiałem się, że w przystępie szlachetności zechcecie zrobić tu „porządek", co przetłumaczone na praktykę będzie oznaczało terror.

— Ale może ci prześladowani wiedzą, jak cnotą żyć, tylko są jeszcze słabsi, aby to urzeczywistnić — powiedział Chemik — A gdybyśmy tylko uratowali życie jakiejś grupie skazanych, byłoby to już wiele...

— Ależ myśmy już uratowali jednego — odparł niecierpliwie Koordynator. — Może wiesz, co z nim zrobić dalej?

Odpowiedziało mu milczenie.

— Jeżeli się nie mylę, Doktor jest także za startem — powiedział Koordynator. Dobrze. Ponieważ ja też, to znaczy że większość. Urwał. Jego oczy stężały w osłupieniu. On jeden siedział twarzą do drzwi — do uchylonych drzwi. W absolutnej ciszy — z ciemni dobiegał tylko słaby chlupot wody — odwrócili się, idąc za jego wzrokiem.

W otwartych drzwiach stał dubelt.

— Jak on się tu — zaczął Fizyk i słowa zamarły mu na ustach. Poznał swoją omyłkę. To nie był ich dubelt. Ten siedział zamknięty w sobie opatrunkowej. Na progu stał ogromny, smagłoskóry osobnik, z ugiętym nisko ramieniem torsem, głową dotykając prawie nadproża. Okryty był ziemistą materią, która spływała płasko od dołu do góry, okalając mały tors jakby kołnierzem, owijał się wokół niego gruby splot zielonego drutu. Materia ta ukazywała przez rozcięcie na boku szeroki, metalicznie świecący pas, przylegający ściśle do ciała. Stał bez ruchu. Jego pomarszczoną, płaską twarz o dwu wielkich błękitnych oczach zakrywała przezroczysta zasłona lejkowatego kształtu, rozszerzająca się ku dołowi. Wybiegały z niej szare, cienkie pasma, owijające wielokrotnie mały tors i spięte na krzyż z przodu, gdzie tworzyły jakby gniazdko, w którym spoczywały jego, tak samo obandażowane, ręce. Tylko węzełkowate palce wystawały, zwieszone lekko w dół, stykając się koniuszkami.

Wszyscy siedzieli tak, jak zaskoczył ich ten widok. Dubelt pochylił się jeszcze bardziej, przeciągle kaszlnął i wolno postąpił naprzód.

— Jak on wszedł...? Czarny jest w tunelu... — szepnął Chemik.

Dubelt cofał się pomału tyłem. Wyszedł, przez chwilę stał w półmroku korytarza i po raz drugi wszedł do środka, a raczej wsunął tylko głowę, pod samym nadprożem.

— Pyta czy może wejść... — powiedział szeptem Inżynier. I wybuchnął: — Ależ prosimy! Prosimy!

Wstał i cofnął się pod przeciwległą ścianę, wszyscy poszli w ślad za nim. dubelt patrzał na opustoszały środek kajuty bez wyrazu. Wszedł, powoli rozejrzał się.

Koordynator podszedł do ekranu, podegnał za drążek, na którym był rozpięty, a gdy materiał furknął i zwinął się, odsłaniając tablicę, powiedział:

— Rozsuńcie się.

Wziął kawał kredy do ręki, narysował małe koło, dokoła niego zakreślił elipsę, na zewnątrz większą, jeszcze jedną i jeszcze — wszystkiego cztery. Na każdej umieścił małe kółko, podszedł do stojącego w środku olbrzyma i wetknął w jego węzełkowate paluszki kredę.

Dubelt przyjął ją niezręcznie, spojrzał na nią, zapatrzył się w tablicę, pomału podszedł do ściany Musiał się pochylić małym torsem. który wystawał skośnie z kołnierza, aby uwieziona w bandażach ręką dotknąć tablicy. Wszyscy patrzyli ze wstrzymanym tchem. Odszukał trzecie od środka kółko na elipsie i z wysiłkiem, niezgrabnie, puknął w nie kilka razy, a potem masnął nią jeszcze tak, że prawie wypełnił je roztartą kredą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

240

Ogłoszenia Drobne

LOKALE
Samotny poszukuje pokoju. Zgłaszać do Biura Ogłoszeń. g 139-0

Poszukuję pokoju z kuchnią za dobrym wynagrodzeniem. Płacę z góry. Adres w Biurze Ogłoszeń. g 141-1

PRACA
Przyjmę dochodzącą, uczciwą pomoc domową. Zgłoszenia: Białystok, Dzierżyńskiego 6, pokój 103, w godz. 8—15. g 140-1

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Zgłoszenia po południu: Białystok, Lipowa 1 m. 14. g 137-0

SPRZEDAŻ
Działkę 18-hektarową własna dobrej ziemi — sprzedam. Nad szosą, do stacji 2 km. Cena do uzgodnienia. Do czasu pobudowania się mieszkanie i budynki gospodarcze zapewnione. Wiadomość: Władysław Bielawski, Skarszewy Gdańskie. p 116-1

Gospodarstwo 20 ha (ornej 15) z inwentarzem lub bez, zabudowania murowane, elektryfikowane, ziemia pszenno-buraczana, własnością przedwojenną — sprzedam. Wiktoria Kaczyńska, Szczerbięcin, p ta Turze, pow. Tczew, woj. Gdańsk. k 88-1

Gramofarnię nową płynie sprzedam — metalowo - gipsową, 80 — szeroką. Wiadomość: Białystok, Młynowa 70, Lewczuk. g 144-1

Sprzedam 10 ha ziemi z zabudowaniami. Suwałki, Noniewicza 61. Rudzewicz. p 135-1

Alkoholomierze, areometry, szkło i artykuły laboratoryjne poleca „URAN" Warszawa, Hoża 43 za Poznańską. k 74-0

ZGUBY
Zgubiono legitymację służbową nr 900 wydaną przez Prezydium PRN w Sokółce na nazwisko Włodzimierz Chomik. g 143-1

Zgubiono kwitariusze z terenu powiatu Bielsk-Podlaski następujących numerów pokwitowań: 1) kwitariusz na podatek gruntowy seria bb,B od nr 235586 do nr 252000. 2) Kwitariusz na podatek gruntowy seria S.s.s. od nr 0251434 do nr 0251500. 3) Kwitariusz na składkę PZU od nr 113720/14 do nr 113730/20. p 93-1

Unieważnia się plombownicę o treści następującej, jedna strona „CPN", druga strona „407 Białystok". k 90-1

RÓŻNE
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lubin, skrytka pocztowa 105. k 38-0

KURS kroju i szycia. Informacje w Zasadniczej Szkole Odzieżowej w Białymstoku, ul. Sienkiewicza nr 57, — Kancelaria. g 145-1

W zdobywaniu zawodu. Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Białymstoku, ul. Lipowa 41-d zawiadamia, że przyjmuje zapisy na 8-miesięczny kurs kosmetyki, masażu, manicure i pedicure. k 97-1

BRAWO
knyszyńscy strażacy

W Knyszynie miejscowi strażacy przy współudziale mieszkańców tego miasta wybudowali świetlicę w czynie społecznym. Wartość tego czynu wynosi 150 tys. zł.

Otwarcia świetlicy, w której mieści się m. in. duża sala widowiskowa, dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Edmund Szczepański. Przewodniczący Prezydium PRN w Mońkach, ob. Czesław Gartych wręczył dzielnym strażakom na ręce prezesa OSP w Knyszynie ob. Piareckiego i komendanta tow. Stanisława Zalecha upominki w postaci dyplomów uznania, nagrody pieniężnej i radioodbiornika „Wola". (zm)

Koniobójca

W sierpniu ub.r., a więc w okresie szczególnie intensywnych prac polowych, Józefowi Rutkowskiemu ze wsi Markowskie, w pow. oleckim, nieznany sprawca zabił dwa konie, przecinając im brzuchy ostrym narzędziem. Konie Rutkowskiego przedstawiały wartość ponad 28 tys. zł.

Sprawą tą zainteresowały się organa MO. Po długotrwałym i żmudnym śledztwie, Komenda Powiatowa MO w Olecku odznalazła mordercę koni. Okazał się nim Kazimierz Bielecki, z tej samej wsi. Bielecki w czasie śledztwa zaprzeczał temu, jakoby miał zabić konie sąsiada, podczas rozprawy sądowej jednak przyznał się do winy. Sąd Powiatowy w Olecku odesłał go na badania psychiatryczne do Choroszczy.

Chłopi, mieszkający w okolicy wsi Markowskie, napisali do prokuratury powiatowej list, wykazując, iż Kazimierz Bielecki jest znanym awanturnikiem, a przy tym człowiekiem bardzo mściwym. W zakończeniu listu chłopi apelują do władz, ażeby bez względu na to, jaki będzie wyrok w jego sprawie, przesiedlić go na inny teren. (sg)

Kółkowicze
nie zostają w tyle w akcji zobowiązań na cześć III Zjazdu i Tysiąclecia Państwa

W trakcie przygotowań do zebrań sprawozdawczo - wyborczych w kółkach rolniczych, a także w czasie toczących się dyskusji na tych zebraniach, rolnicy — członkowie kółek oraz ich niezorganizowani sąsiedzi podejmują zobowiązania, chcąc czynem uczcić zbliżający się Zjazd partii i Tysiąclecie naszego państwa.

W przeszło 270 wsiach z inicjatywy kółek rolniczych mieszkańcy ustalili różnej wysokości składki roczne, przeznaczając pieniądze na fundusz budowy szkół.

Tam, gdzie są możliwości, kółka deklarują pomoc w budowie szkół w postaci dostarczenia materiałów budowlanych. Takie zobowiązania przeważają w powiatach: bielskim, grajewskim, siemiatyckim i kolneńskim.

Kółkowicze z **Dubaśna** (pow. dąbrowski) postanowili, że wybudują w swojej wsi szkołę bez dotacji państwowych, dadzą własną robociznę, a cegłę i inne materiały zakupią z zebranych wśród rolników pieniędzy. W trakcie zebrania, na którym omawiano tę sprawę, zbiórkę pieniężną zapoczątkowali sami członkowie kółka, składając na ten cel 5 tys. zł.

Podobne zobowiązania podjęli kółkowicze w 22 wsiach tego powiatu. We wsi **Średnica** członkowie kółka zebrali już na budowę szkoły ponad 13 tys. zł.

We wsiach, gdzie budynki szkolne już istnieją, kółka rolnicze inicjują budowę świetlic, remiz strażackich, zlewni mleka, bądź naprawę dróg.

W nowopowstałym kółku we wsi **Radwany** (pow. zambrowski) członkowie zobowiązali się wykonać ogrodzenie dla szkoły kosztem 10 tys. zł, przeprowadzić konserwację rowu melioracyjnego na odcinku 1 km oraz założyć blok nasienny owsa na obszarze 25 ha.

W wielu kółkach rolnicy przygotowujący się do odbycia zebrań sprawozdawczo - wyborczych, zastanawiają się również nad formą czynu, którym mogliby wraz z całym społeczeństwem uczcić Zjazd partii i Millenium. (m)

Wydajmy wojnę wandalom

Rokrocznie wysadza się w Grajewie sporą ilość drzewek na ulicach i placach. Prezydium MRN w trosce o zadrzewienie miasta wydaje duże sumy z budżetu na ten cel. I zdawałoby się, że miasto latem winno tonąć w zieleni. Tymczasem dzieje się inaczej. Oto sporo jest jeszcze wandali, którzy bezmyślnie, czy też złośliwie niszczą dobro społeczne i łamią młode wysadzone drzewka.

Nawet teraz, w okresie zimy. Przechodząc ulicami miasta spotyka się wiele drzewek złamanych.

A może całe społeczeństwo zajmie się tępieniem wandali i pomoże w wykryciu winnych i przykładnym ich ukaraniu? Nie powinniśmy spokojnie patrzeć jak ręka barbarzyńcy niszczy nasze wspólne dobro. (mar)

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Białymstoku prowadzi ożywioną działalność. Jej przejawem są różnego rodzaju kursy, które wprowadzają nasze panie domu w tajniki racjonalnego gospodarowania.

NA ZDJĘCIU: zajęcia na kursie kroju i szycia

Fot. — Z. Zaremba

Urząd niecodzienny

Na kobiercu stoją dwa wygodne, głębokie fotele. Siadasz człowieku kawalerem, a wstajesz — już żonaty.

W urzędzie Stanu Cywilnego przy PMRN w Ełku panuje ruch przez okrągły rok. Zawarto tu w ub. roku 290 ślubów, z czego 23 przypada na listopad, czyli prawie co dzień — to ślub. Żenią się ludziska przeważnie młodo, aż nieraz zbyt młodo i czasem — niepotrzebnie.

Sąd Powiatowy w Ełku od lipca br. rozpatruje sprawy rozwodowe, które dotychczas leżały tylko w kompetencji Sądu Wojewódzkiego. Zgłaszają się niedobrane pary po rozwód do Sądu, zanim Urząd Stanu Cywilnego załatwi sprawę formalnie. Od lipca wpłynęło 35 spraw rozwodowych.

— Spokojnie, moi drodzy. Nie tak szybko. Może się jeszcze namyślicie? Może dacie się namówić do zgody?

Trzeba spróbować. Więc Sąd zaczyna od próby pojednania. Może się namyślą i dojdą do wniosku, że o takie drobiazgi naprawdę nie warto się rozwodzić.

Sąd Powiatowy w Ełku nie wydał dotąd ani jednego orzeczenia rozwodowego. Trzeba ludziom dać czas do namysłu.

Częściej niż po ślub, częściej niż w sprawie rozwodu przybywają interesanci do Urzędu Stanu Cywilnego w sprawie rejestracji narodzin. Ełk jest miastem wybitnie uprzywilejowanym pod tym względem i panuje tu stały „urodzaj" na dzieci. W ub. roku zarejestrowano 1.251 urodzin. W tym lwia część przypada na miasto, reszta na wieś, jeśli poród odbył się w szpitalu powiatowym. Najobfitszym miesiącem był listopad, w którym przybyło na świat 163 nowych obywateli.

Dziewczynek rodzi się nieco więcej niż chłopców, a wśród nich najwięcej jest Ew. Bo moda na Basie już mija, ostatnio wszechwładnie panuje moda na Ewy. Wśród chłopców najczęściej nadawanym imieniem — i to już od lat — jest Andrzej. Sporo jest też Mirosławów.

Zaślubiny w USC odbywają się w atmosferze świątecznej i uroczystej. Termin należy ustalić zawczasu. Nie można wpaść po ślub prosto z roboty, z papierosem w ustach. Zdarzyły się wypadki, że delikwent, który się zgłosił w brudnym kombinezonie roboczym, został odesłany z kwitkiem. Para uzyskała ślub dopiero po przebraniu się w stroje odpowiednie do powagi chwili. Bo chociaż nie strój zdobi człowieka, jak głosi przysłowie, ale decydujący w życiu akt powinien być uczczony również przez odpowiedni wygląd „delikwentów" (zb)

List ze wsi zabitej deskami

Wieś, o której będę pisać, jest wsią zacofaną, „zabitą deskami". Prócz zabaw wiejskich nie można było do niedawna napotkać na żadną formę rozrywki kulturalnej. Nawet kino rzadko tu zagląda. Chcąc obejrzeć film, trzeba iść przeszło 5 km do sąsiedniej wsi, gdzie też zresztą kino zjawia się nieczęsto. Wieś Kopiec jest wsią dużą, gdzie jest dużo zdolnej, pełnej energii i zamiłowania do różnych rozrywek kulturalnych, młodzieży.

Brak było kogoś z inicjatywą, kto pokierowałby pracą kulturalną.

Nauczyciel Marian Jakubowski, chętnie zająłby się młodzieżą. Niestety, brak świetlicy, która byłaby ogniskiem skupiającym młodzież, utrudnia realizację tych planów. Mimo to nauczyciel potrafił wciągnąć młodzież do pracy kulturalnej. Zorganizowano już zespół teatralny, który w początkowej fazie swego rozwoju nie osiągnął większych rezultatów. Wystawiono sztukę pt. „Znajdziesz w polu mój grób", w której brało udział dużo zdolnej i pełnej zapału młodzieży. Najwięcej oklaskiwani byli: Anna Chołko, St. Sinicki, B. Masłowska, Edward Grabowy, Władysław Chołko i H. Straszyński. Sztuka podobała się bardzo. Zespół wyruszył z nią na gościnne występy do sąsiednich wsi — Kotnicy i Gabowych Grądów.

Zespół artystyczny pod kierownictwem nauczyciela pracuje nadal aktywnie, organizując różne rozrywki kulturalne w środowisku. Przy szkole zorganizowano też kurs wieczorowy dokształcający młodzież w zakresie VII klas. Inicjatywa nauczyciela trafia na podatny grunt i z pewnością wyda owoce.

Jan Jankowski
Kopiec

Spółdzielnia produkcyjna w Dorożkach (pow. białostocki) rozwija coraz bardziej intensywną gospodarkę. Obok tradycyjnej uprawy zbóż chlebowych, spółdzielcy uruchomili dwa zupełnie nowe kierunki produkcji — warzywnictwo i nasiennictwo (zboża selekcyjne). Dzięki temu osiągają z roku na rok większe dochody. Ostatnio zwrócili również dużą uwagę na zespołową hodowlę.

NA ZDJĘCIU: Mikołaj Bartoszuk prezentuje reporterowi rasowego ogiera ze spółdzielczej stajni.

Fot. — J. Mazurek

Członkowie „Rozwoju" radzili nad przyszłością spółdzielni

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Grajewie powiatowe zebranie członków Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej „Rozwój" w Ełku. Ogrodnicy i pszczelarze z pow. grajewskiego zrzeszeni w tej spółdzielni obradowali pod hasłem: „Od nas samych zależy podniesienie ilości i jakości produkcji oraz podniesienie dochodowości gospodarstw jak również pomyślny rozwój naszej spółdzielni".

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Rozwój" w Ełku prowadzi swą działalność na terenie trzech powiatów tj. Ełku, Grajewa i Olecka. Obok stałych punktów skupu owoców, warzyw, ziemniaków itp. prowadzi własne przetwórnie i posiada również 7 własnych sklepów detalicznych. Wzrosły również szeregi członkowskie i ich liczba wynosi 400 osób.

Na zebraniu w Grajewie, członkowie wspólnie z zarządem w osobach ob. ob. Tomaszewicza i Majbauma oraz przy udziale głównego księgowego ob. Tarantowicza, po gospodarsku omówili plany rozwoju spółdzielni, które następnie rozważone będą na rocznym Walnym Zgromadzeniu Członków.

*

Jednocześnie powołane zostały komitety członkowskie przy placówkach spółdzielni na terenie m. Grajewa. Przy punkcie skupu wybrano komitet członkowski w składzie: ob. ob. Świderski — przewodniczący, Wasilewska, Kuczyński, Jurczykowski i Porawski. Przy sklepie nr 3 pracować będzie w komitecie ob. ob. H. Wilkowska, B. Pytel i Wiśniewski, a przy sklepie, nr 6 ob. ob. Olszewska, Śliwiński i Berycz.

Podobne komitety zostały powołane przy sklepach i punktach skupu w Ełku i Olecku. Dotychczas nie było komitetów członkowskich, a ich powołanie wpłynie dodatnio na działalność placówek spółdzielni, a jednocześnie rozwinie pracę samorządu spółdzielczego. (mar)

Z „Orbisem" na „Halkę"

Wojewódzki Komitet Związku Młodzieży Socjalistycznej i Wojewódzki Zarząd Związku Młodzieży Wiejskiej organizują w niedzielę, 1 lutego, wspólnie z „Orbisem", wycieczkę pociągami turystycznymi na operę Moniuszki pt. „Halka" do Warszawy.

Pociągi z uczestnikami wyruszą: pierwszy z Łomży, a drugi z Białegostoku.

Koszt uczestnictwa wynosi 80 zł od osoby. Zgłoszenia zarówno indywidualne jak i zbiorowe przyjmuje biuro „Orbisu" w Białymstoku (tel. 58-52 i 64-80).

DOKĄD DZIŚ WIECZÓR

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Adwokat i róże" J. Szaniawskiego, godz. 19

KINA

„Pokój" — „Zamach", prod. polskiej, godz. 12 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 14)

„Ton" — „Na zawsze", prod. amerykańskiej, godz 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od lat 14).

„TPP-R" — „Winowajca nieznany", prod. węgierskiej, godz. 16 i 18; godz. 20 Kolejna projekcja w Klubie Miłośników Filmów Radzieckich.

„Roma" — „Dama z perłami" — godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Kainowa zbrodnia", prod. bułgarskiej, godz. 16.30 i 19 (od 12 lat).

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22 Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Pilot odrzutowców"

„1 Maja" w Łapach — „Zapaśnik i błazen"

„Zorza" w Ełku — „Gość z zaświatów"

„Millenium" w Łomży — „Marianna moich marzeń"

„Październik" w Łomży — „Cyrkowcy"

Suwałki — „Nocny patrol"

Augustów — „Czarownice z Salem"

Bielsk — „Wyznania hochsztaplera F. Krulla"

Grajewo — „Podlotki"

Olecko — „Dach"

Zambrów — „Stewardessy"

Hajnówka — „Gdzie jest prof Hamilton"

Sokółka — „Imieniny Henrietty"

Mońki — „Dorośli i dzieci"

Goldap — „Legenda o miłości"

Siemiatycze — „Ogniste wiorsty"

Wys. - Mazow. — „O'cangaceiro"

Jedwabne — „Mała urocza plaża"

Szczuczyn — „Gwiazdy patrzą na nas"

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-15, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-56, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKC Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Dziś wieczór radiowo

...W CZWARTEK

6.00 Decydują kadry — kom.; 6.40 Muzyka poranna; 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich; 10.00 Poranny koncert symfoniczny; 11.00 Małe zespoły rozrywkowe; 15.10 Radziecka muzyka rozrywkowa; 15.30 Audycja dla dzieci; **16.00 Opowieść o Moniuszce; 17.00 Białostocki czwartek kulturalny; 17.15 Turkusowe izby — aud. słow. - muz.; 17.50 Z miast i wsi województwa;** 18.05 Piosenki francuskie; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Dodatek nadzwyczajny do Pärnasika; 21.30 Dyskusja przed mikrofonem; 22.05 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.15 Muzyka taneczna.

RADIOSTACJA HARCERSKA

„Co robimy" — o pracy „Sztabu Wieś" w oprac. Franciszka Mleczko.